

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14.07.2017r. oskarżony G. G. wraz ze swoim znajomym o imieniu I. przyjechał na teren dzielnicy U. w W.. Oskarżony miał przy sobie 4 szt własnej roboty łamaków samochodowych. Po przybyciu w okolice ul. (...), na wysokości numeru 2B, oskarżony zauważył samochód marki T. (...) o nr rej. (...), należący do R. B. (1). Oskarżony najpierw użył łamaka, by dostać się do wnętrza pojazdu, jednak łamak jedynie obracał się w zamku, nie powodując uszkodzenia wkładki; wówczas oskarżony wsunął łamak w uszczelkę drzwi od strony kierowcy i w efekcie je otworzył. W środku pojazdu oskarżony wyrwał schowek po stronie pasażera, a także wyciągnął przewody, biegnące się za schowkiem, jednak nie doprowadziło to ani do aktywacji jakichkolwiek systemów pojazdu, ani też nie spowodowało otwarcia bagażnika bądź klapy silnika. W tym stanie rzeczy oskarżony odszedł od samochodu, niczego stamtąd nie zabierając i udał się w stronę Al. (...).

Oskarżony przeszedł Al. (...) do wysokości nr 52, gdzie zauważył zaparkowany samochód marki I. o nr rej (...) (...), użytkowany przez M. L., który pojazdem tym dostarczał towar do pobliskiej restauracji. W/wymieniony, wychodząc z samochodu, zamknął go przy użyciu pilota. Oskarżony przy pomocy łamaka uszkodził wkładkę zamka w lewych drzwiach, a następnie, dostawszy się do wnętrza samochodu, zabrał z niego plecak, w którym znajdował się telefon komórkowy marki (...), ładowarka oraz teczka z dokumentami w postaci faktur.

Następnie oskarżony szedł dalej Al. (...); na wysokości nr 26 zauważył on samochód marki M. (...) o nr rej (...), którym dostawy realizowali P. Z. i J. M.. W/wymienieni opuścili samochód w związku z realizacją dostawy na sprzęt AGD; P. Z. przed odejściem zamknął samochód, następnie zaś dodatkowo sprawdził zamknięcie. Oskarżony za pomocą łamaka uszkodził zamek w tylnych lewych drzwiach, a następnie, dostawszy się do wnętrza pojazdu, zabrał stamtąd telefon marki A. (...), portfel koloru czarnego z logo firmy (...) wraz z zawartością: dowodu osobistego o numerze i serii (...), prawa jazdy numerze (...), dowodu rejestracyjnego o numerze i serii (...), karty płatniczej (...), dwóch kart płatniczych (...), ładowarki samochodowej oraz gotówki w wysokości 2000 PLN, należące do P. Z. oraz plecak z zawartością portfela z dowodem osobistym o numerze i serii A. (...), prawa jazdy o numerze (...), dowodu rejestracyjnego o numerze i serii (...), świadectwa kwalifikacji, karty płatniczej (...) Bank (...) oraz Bank (...), kart lojalnościowych i pieniędzy w kwocie 700 PLN oraz 4 euro i 30 centów, obrączki, słuchawek marki S., ładowarki L., kompletu końcówek do wkrętarki, stanowiących własność J. M., dodatkowo zaś pieniądze w kwocie 4656,18 PLN, podlegające wpłacie a rzecz firmy (...) sp. z o.o.

Następnie oskarżony przeszedł Al. (...) na wysokość nr 15, gdzie zauważył on pojazd marki M. (...) o nr rej (...), zaparkowany tam w godzinach porannych przez Ł. M.. Oskarżony za pomocą łamaka próbował otworzyć zamek w przednich lewych drzwiach, jednak nie udało mu się otworzyć samochodu, a jedynie uszkodził on zamek. W tym czasie na parkingu przebywała także K. B., która zwróciła uwagę na oskarżonego, bowiem oskarżony odszedł od samochodu marki M. i podszedł do samochodu m-ki T., który także bezskutecznie próbował otworzyć, następnie zaś do kolejnego pojazdu. Wówczas K. B. zadzwoniła na Policję. W wyniku powyższego na miejsce przybył patrol Policji, w skład którego wchodził C. M., który zatrzymał oskarżonego.

Oskarżony został przewieziony do KP W. U.. Z uwagi na konieczność uczestnictwa funkcjonariuszy w innych czynnościach, oskarżony oczekiwał na przesłuchanie; oskarżony najpierw udawał złe samopoczucie, w wyniku czego wezwana została załoga pogotowia, która nie stwierdziła jednak żadnego stanu chorobowego, następnie zaś zasnął. Gdy oskarżony przebudził się ok. godz. 11:30 w dn. 15.07.2017r., wstał z krzesła, wszedł do pokoju, w którym urzędował D. Ź. i przewrócił kosz, kopnął w szafę, a także uderzył rękoma w biurko, przy którym siedział w/wymieniony. D. Ź. chciał zastosować wobec oskarżonego chwytty obeszładniające, w związku z czym wyciągnął rękę w kierunku oskarżonego, oskarżony zaś wówczas go kopnął, powodując u D. Ź. złamanie podgłowe IV kości śródreżca prawego z niewielkim kątowym ustawieniem odłamów kostnych.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: Częściowo na podstawie wyjaśnień oskarżonego G. G. (k. 66, 88, 253-254, 458-459), na podstawie zeznań świadków: Ł. M. (k. 34v, 177, 460-461), M. L. (k. 108v, 207, 461), P. Z. (k. 15v-16, 241v-242, 461-462), J. M. (k. 21, 152, 462), R. B. (1) (k. 102v, k. 186), D. Ż. (k.75v 462-464), K. B. (k. 42v., 464-465) i C. M. (k. 12v., k. 465-466), na podstawie opinii sądowo-lekarskiej (k. 174-175), a także na podstawie: notatki (k. 1-2), protokołu zatrzymania osoby (k. 3), protokołu zatrzymania (k. 6-10), pokwitowania (k. 19, 25, 166, 244, 245), protokołu oględzin (k. 26-27, 31-32, 40-41, 56, 77, 112-114), dowodu rejestracyjnego (k. 36-37), wydruku mapy (k. 37a), karty czynności ratunkowych (k. 54), potwierdzenia tożsamości (k. 68), karty informacyjnej z załącznikiem (k. 84-85), szkicu (k. 104, 154), materiału poglądowego (k. 115a-115i), płyty (k. 115n), zleceń transportowych (k. 155-158), pisma TU (...) (k. 179), kalkulacji naprawy (k. 190-193), dokumentów osobowych (k. 197-200, 320-323), pisma A. G. (k. 325), kosztorysu naprawy (k. 422-424), dokumentów złożonych przez Ł. M. (k. 448-455).

Oskarżony G. G. na etapie postępowania przygotowawczego (k. 66) podczas pierwszego przesłuchania przyznał się do zarzuconych mu przestępstw kradzieży z włamaniem, nie przyznał się natomiast do naruszenia nietykalności cielesnej D. Ż. i wyjaśnił, że nie zna W. i „po prostu jeździł swoim samochodem z kolegą”, w wyniku czego dotarł na miejsce zdarzenia. Oskarżony dodał: „Nie wiem też, gdzie zaparkowałem auto, ale prawdopodobnie zabrał je kolega”. Oskarżony wyjaśnił, że jest osobą uzależnioną od heroiny i do samochodów włamywał się, by zdobyć pieniądze. Oskarżony wskazał wprost: „Przyznaję się do włamań i prób włamań do ww. pojazdów”, jednocześnie zaznaczając, że poprzedniego dnia rano zażywał heroinę. Podobnie oskarżony wskazał, że narzędzia, którymi dokonywał włamań, ktoś mu dał, jednak nie pamiętał, kto. Oskarżony zaprzeczył, by uderzył policjanta, wskazując, iż jedynie prosił o rozluźnienie kajdanek, wyciągając ręce, wówczas zaś policjant uderzył go w głowę po lewej stronie nad uchem.

Podczas kolejnego przesłuchania (k. 88) oskarżony podtrzymał, iż nie przyznaje się do czynu z art. 222 §1 kk, wskazując, iż gdy poprosił o rozluźnienie kajdanek, policjant go uderzył, w wyniku czego oskarżony leżał przez kilka minut na podłodze. Oskarżony wyjaśnił również, iż wcześniej wezwano do niego karetkę, bowiem źle się czuł z powodu tzw. głodu narkotykowego.

Przesłuchany ponownie na etapie postępowania przygotowawczego (k. 253-254) oskarżony podtrzymał swoje wcześniejsze stanowisko, dodatkowo zaś wyjaśnił odnośnie samochodu m-ki T., że po włożeniu wytrycha do zamka zamek ten się obraca, w związku z czym nie jest możliwe jego uszkodzenie. Zaprzeczył też, by kierował samochodem V., należącym do jego znajomego o imieniu I..

Przesłuchany na rozprawie (k. 458-459) oskarżony przyznał się do pierwszych czterech czynów z a/o, nie przyznał się natomiast do czynu V i wyjaśnił, że znajdował się pod wpływem leku C., który przyjął w ilości 5 tabletek ok. godz. 10:00 tego samego dnia i nie wiedział, co robi, dlatego dopuścił się przestępstw kradzieży z włamaniem do samochodów. Oskarżony wyjaśnił, że jedynie częściowo przypomina sobie przebieg wydarzeń w dniu, kiedy został zatrzymany, zaznaczając, że nie otwierał znalezionej przy nim plecaka i nie wie, co w nim było. Jak wyjaśnił oskarżony, miał przy sobie nóż i „coś jeszcze”, co znalazł w samochodzie osoby, która go przywiozła na miejsce – kolegi o imieniu I., którego nazwiska oskarżony nie pamiętał, a z którym oskarżony wspólnie mieszkał w hostelu. Oskarżony podkreślił: „Byłem pod wpływem c. (...) i nie wiedziałem, co robię. Robiłem to nieświadomie”, jednocześnie wskazując: „Pamiętam, że jak wysiadłem z samochodu, szedłem drogą, później otworzyłem bus, otworzyłem go nożem. Później zabrałem torbę i zostałem zatrzymany”. W odniesieniu do czynu, popełnionego na szkodę D. Ż. oskarżony wyjaśnił, że siedział w korytarzu, jednak źle się poczuł, więc zaczął się kręcić i poprosił o rozluźnienie uciskających go

kajdANEK, wtedy zaś D. Ż. go uderzył. Oskarżony wyjaśnił również, że kolega o imieniu I. przywiózł go w okolice AL. (...) bez celu – „pojechaliśmy tam przespacerować się”.

Po ujawnieniu wyjaśnień, złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, oskarżony wyjaśnił, że samochodem kierował I., oskarżony zaś nie powiedział podczas przesłuchania, że samochód należał do niego. Oskarżony wskazał też, iż w dniu zdarzenia rano zażył dodatkowo heroinę. Oskarżony zaprzeczył także, by mówił wówczas, że jest osobą uzależnioną od heroiny i włamywał się do samochodu, żeby uzyskać pieniądze. Po okazaniu odczytanej karty oskarżony wyjaśnił: „Czarnym długopisem pod protokołem jest napisane, że treść jest zgodna z moimi wyjaśnieniami. Ja to napisałem. Ten protokół jest z okresu, gdy byłem już w Areszcie Śledczym. Wówczas protokół nie został mi odczytany. Policjanci sami przyszli do mnie do aresztu”.

Po ujawnieniu dalszego fragmentu wyjaśnień, złożonych na etapie postępowania przygotowawczego oskarżony zaprzeczył, by powiedział wówczas, że samochód należał do niego, a jedynie, że zostawił samochód człowiekowi, który był jego właścicielem. Jednocześnie oskarżony przyznał: „Czarnym długopisem pod protokołem jest napisane, że protokół został mi odczytany, a treść jest zgodna z moimi wyjaśnieniami. Ja to napisałem. Ale nie jest tak zapisane, jak ja mówiłem. Tłumacz krótko mi powiedział, co tam jest napisane i ja to podpisałem”.

Sąd jedynie częściowo obdarzył wyjaśnienia oskarżonego wiarą, to zaś wobec ich wewnętrznej niespójności, a także częściowej sprzeczności z innymi dowodami. I tak:

Sąd za wiarygodne uznał wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w jakim przyznał się on do popełnienia czynów z art. 279 §1 kk – w powyższym zakresie wyjaśnienia te pozostają spójne na wszystkich etapach postępowania, nadto znajdują one potwierdzenie w zeznaniach K. B., C. M. i protokole przeszukania oskarżonego; Sąd stanął na stanowisku, że oskarżony nie miałby żadnego powodu, by w powyższym zakresie obrać stanowisko procesowe niezgodne z prawdą. Podobnie Sąd obdarzył wiarą twierdzenie oskarżonego, iż powodem dokonywania włamań była chęć zdobycia pieniędzy na narkotyki – twierdzenie powyższe koresponduje z wnioskami, zawartymi w opinii biegłych lekarzy psychiatrów. W konsekwencji Sąd odmówił wiary tej części wyjaśnień oskarżonego, w której zaprzeczył on na rozprawie powołanej okoliczności – Sąd miał na uwadze, że protokół przesłuchania został każdorazowo przez oskarżonego podpisany, oskarżony nie zgłosił żadnych zastrzeżeń do jego treści, nadto – jak wynika z zapisów protokołu pierwszego chronologicznie przesłuchania oskarżonego – przesłuchanie to odbyło się w warunkach KP U., nie zaś w warunkach AŚ, jak wskazał na rozprawie oskarżony.

Sąd obdarzył wiarą także tę część wyjaśnień oskarżonego, w której wskazał on, że na miejsce przybył wraz ze znajomym o imieniu I. – powołanemu twierdzeniu oskarżonego nie zaprzecza żaden inny dowód, nadto przy oskarżonym nie ujawniono choćby kluczyków od własnego pojazdu.

Sąd odmówił natomiast wiary twierdzeniu oskarżonego, iż w okolice AL. (...) przybył on bez żadnego celu, a także, iż nie wie on, od kogo otrzymał łamaki – okoliczność, że oskarżony właśnie z łamakami przyjechał w miejsce, gdzie zaparkowane były samochody, nadto umiał ich używać, co wynika jasno z zeznań K. B., świadczy zdaniem Sądu, iż oskarżony był przygotowany do dokonania przestępstw kradzieży z włamaniem i w takim właśnie celu przybył on w okolice ul. (...) i AL. (...).

Podobnie Sąd odmówił wiary twierdzeniu oskarżonego, iż w odniesieniu do zamka w samochodzie T. wyjaśniał on nie na temat samochodu stanowiącego przedmiot przedstawionego mu zarzutu, lecz w sposób abstrakcyjny – z jednej bowiem strony Sąd miał na uwadze, iż oskarżony przyznał się do przestępstwa usiłowania włamania do samochodu tego i kradzieży stamtąd przedmiotów, z drugiej zaś strony, że stwierdzenie oskarżonego co do nieuszkodzenia zamka

koresponduje z protokołem oględzin pojazdu, należącego do R. B. (1) w zakresie, w jakim wynika z niego, że w pojeździe tym nie do szło do uszkodzenia wkładki z drzwiach, lecz uszkodzona została uszczelka.

Podobnie Sąd odmówił wiary twierdzeniu oskarżonego, iż pod wpływem leku C. „nie wiedział on, co robi” – twierdzenie powyższe bowiem pozostaje wprost sprzeczne z wnioskami, zawartymi w opinii biegłych lekarzy psychiatrów.

Jako niewiarygodne w całości Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego w tej ich części, w której wskazał on, iż został on uderzony przez D. Ż., sam zaś w/wymienionego nie zaatakował – wyjaśnienia oskarżonego w powyższym zakresie Sąd uznał za wprost sprzeczne z treścią zeznań D. Ż. oraz opinią sądowo-lekarską. Jak będzie o tym szerzej mowa poniżej – Sąd wykluczył, by D. Ż. miał jakkolwiek interes w złożeniu zeznań niezgodnych z prawdą, nadto Sąd uznał, iż w takim wypadku jego zeznania nie znalazłyby potwierdzenia w innych dowodach, w tym w opinii biegłego ortopedy.

Wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w jakim Sąd odmówił im wiary, Sąd uznał za przejaw realizowanej linii obrony.

Sąd obdarzył wiarą w całości zeznania ***L. M. (k. 34v, 177, 460-461), M. L. (k. 108v, 207, 461), P. Z. (k. 15v-16, 241v-242, 461-462), J. M. (k. 21, 152, 462) i R. B. (1) (k. 102v, k. 186)***, złożone na okoliczność ujawnienia kradzieży z włamaniem, względnie jej usiłowania, do należących do świadków samochodów – Sąd miał na uwadze, że zeznania wszystkich świadków, złożone na obu etapach postępowania – za wyjątkiem zeznań R. B. (1), której zeznania ujawniono na rozprawie – pozostają na obu etapach postępowania spójne, nadto Sąd uznał zeznania wszystkich wskazanych świadków za logiczne i zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. W ocenie Sądu świadkowie, jako osoby dla oskarżonego zupełnie obce, które z oskarżonym w ogóle nie miały styczności, nie mieliby też żadnego interesu w tym, by w sprawie niniejszej złożyć zeznania niezgodne z prawdą. Jednocześnie Sąd uwzględnił, iż z zeznań tych wynika każdorazowo, że żaden ze świadków nie widział osoby, która dokonała uszkodzeń, względnie zabrała jakiegokolwiek przedmioty z samochodu.

Sąd uznał też za wiarygodne w całości zeznania ***D. Ż. (k.75v, 462-464)***, złożone na okoliczność naruszenia jego nietykalności przez oskarżonego - zeznania te korespondują z treścią zeznań C. M. w zakresie, w jakim dotyczą stanu oskarżonego po zatrzymaniu, a także z treścią opinii sądowo-lekarskiej w zakresie odniesionych przez świadka obrażeń, w końcu zaś z kartą medycznych czynności ratunkowych w zakresie stwierdzenia, że do oskarżonego wezwana została karetka. W ocenie Sądu świadek, który także dla oskarżonego jest osobą zupełnie obcą, którego styczność z oskarżonym miała charakter czysto przypadkowy, wynikający z pełnienia w dniu zdarzenia obowiązków służbowych w ramach służby w Policji, nie miałby żadnego interesu w opisanu przebiegu wypadków niezgodnie z prawdą. Nie sposób w tym miejscu pominąć, że dla funkcjonariusza Policji fakt złożenia fałszywych zeznań skutkowałby nie tylko odpowiedzialnością karną, ale także dyscyplinarną, wiążąc się w efekcie z ryzykiem wydalenia ze służby. W końcu zaś prawdziwość zeznań świadka potwierdza, w ocenie Sądu, treść opinii sądowo-lekarskiej - Sąd wykluczył, by świadek uszkodzenia opisane w opinii tej sam u siebie spowodował, doznane zaś obrażenia korespondują z zawartym w zeznaniach świadka opisem zdarzenia. Sąd stanął na stanowisku, że gdyby świadek nie złożył zeznań zgodnych z prawdą, jego zeznania nie znalazłyby potwierdzenia w opinii biegłego. W tym stanie rzeczy Sąd nie znalazł podstaw, by zeznaniom tym odmówić wiary.

Podobnie Sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania ***K. B. (k. 42v., 464-465)***, z których wynika, że obserwowała ona oskarżonego, gdy próbował dostać się najpierw do środka samochodu m-ki M., potem zaś do dwóch kolejnych. Świadek wskazała również, iż widziała moment zatrzymania oskarżonego i był to ten sam mężczyzna, którego wcześniej obserwowała. Również w odniesieniu do zeznań K. B. Sąd nie znalazł podstaw, by odmówić im wiary – analogicznie jak w wypadku pozostałych świadków Sąd miał na uwadze, że także K. B. jest dla oskarżonego osobą zupełnie obcą, zaś poczynione przez nią obserwacje miały charakter przypadkowy, wynikły z obecności świadka wraz z córką przy samochodzie, zaparkowanym na parkingu przy Al. (...). W tym stanie rzeczy Sąd wykluczył, by świadek miała jakkolwiek interes w złożeniu zeznań niezgodnych z prawdą. Podobnie Sąd uznał, że gdyby świadek w złożonych zeznaniach nie przedstawiła przebiegu wypadków w sposób zgodny z faktami, jej zeznania nie znalazłyby

potwierdzenia w innych dowodach, tymczasem korespondują one z treścią zeznań C. M. co okoliczności zatrzymania oskarżonego, jak też z wynikiem czynności przeszukania oskarżonego, podczas której ujawniono 4 szt. łamaków do zamków samochodowych (k. 8). W tym stanie rzeczy również powyższe zeznania Sąd uznał za pełnowartościowy materiał dowodowy, przydatny do poczynienia na tej podstawie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Sąd obdarzył też wiarą w całości zeznania **C. M. (k. 12v., k. 465-466)**, złożone na okoliczność zatrzymania oskarżonego – zeznania powyższe korespondują z zeznaniami K. B. oraz z protokołem zatrzymania oskarżonego (k.3), nadto Sąd miał na uwadze – analogicznie, jak w wypadku pozostałych świadków – że także C. M. jest dla oskarżonego jest osobą zupełnie obcą, którego styczność z oskarżonym miała charakter czysto przypadkowy, wynikający z pełnienia w dniu zdarzenia obowiązków służbowych w ramach służby w Policji – tym samym Sąd uznał, że także w/wymieniony nie miałby żadnego interesu w opisanu przebiegu wypadków niezgodnie z prawdą.

Sąd uznał za wiarygodną w całości **opinię sądowo-lekarską (k. 174-175)**, z której wynika, że D. Ź. doznał złamania podgłowego IV kości śródreżca prawego z niewielkim kątowym ustawieniem odłamów kostnych, obrażenia te zaś skutkują naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157 §1 kk, nadto zaś – że obrażenia te mogły powstać w okolicznościach opisanych przez w/wymienionego. W ocenie Sądu opinia biegłego pozostaje jasna, pełna i logiczna, a sformułowane w niej wnioski zrozumiałe oraz znajdujące oparcie w aktualnych wskazaniach wiedzy medycznej. Sąd nie znalazł jakichkolwiek podstaw, by opinii tej odmówić wiary, dlatego też uznał opinię powyższą za pełnowartościowy materiał dowodowy, przydatny do poczynienia na tej podstawie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Sąd obdarzył wiarą w całości **opinię biegłych lekarzy psychiatrów (k. 133-135)**, z której wynika, że biegli nie rozpoznali u oskarżonego objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, rozpoznali natomiast uzależnienie mieszane od opioidów i kokainy oraz szkodliwe używanie leków uspokajających (b. (...)). Ten stan psychiczny jednak w odniesieniu do zarzucanych oskarżonemu czynów nie znosił ani nie ograniczał zdolności rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem, a poczytalność oskarżonego nie budzi wątpliwości. Biegli wskazali, że o ile w czasie czynów oskarżony wprawił się w stan odurzenia, to był to stan bez podłoża patologicznego, którego skutki były mu wcześniej znane. Sąd uznał opinię biegłych za pełną, jasną i pozbawioną sprzeczności, a sformułowane w niej wnioski za zrozumiałe i znajdujące oparcie w aktualnych wskazaniach wiedzy medycznej. Sąd nie stwierdził błędów w zakresie przeprowadzonego przez biegłych badania ani dowolności w zakresie sformułowanych następnie na tej podstawie wniosków. Opinia powyższa czyni też zadość wymogom art. 202 §4 kpk. W tym stanie rzeczy Sąd uznał opinię powyższą za pełnowartościowy materiał dowodowy, przydatny do poczynienia na tej podstawie ustaleń co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego i stanu jego poczytalności w odniesieniu do zarzuconych mu czynów.

Nie budziły wątpliwości Sądu pozostałe dowody i dokumenty, zgromadzone w aktach sprawy, mające postać: notatki (k. 1-2), protokołu zatrzymania osoby (k. 3), protokołu zatrzymania (k. 6-10), pokwitowania (k. 19, 25, 166, 244, 245), protokołu oględzin (k. 26-27, 31-32, 40-41, 56, 77, 112-114), dowodu rejestracyjnego (k. 36-37), wydruku mapy (k. 37a), karty czynności ratunkowych (k. 54), potwierdzenia tożsamości (k. 68), karty informacyjnej z załącznikiem (k. 84-85), szkicu (k. 104, 154), materiału poglądowego (k. 115a-115i), płyty (k. 115n), zleceń transportowych (k. 155-158), pisma TU (...) (k. 179), kalkulacji naprawy (k. 190-193), dokumentów osobowych (k. 197-200, 320-323), pisma A. G. (k. 325), kosztorysu naprawy (k. 422-424), dokumentów złożonych przez Ł. M. (k. 448-455), danych o karalności (k.169) – w ocenie Sądu dowody powyższe zostały zgromadzone prawidłowo, dokumenty zaś sporządzone przez osoby uprawnione, stosownie do regulacji, określających ich formę i treść, stanowiąc tym samym wierne odzwierciedlenie okoliczności w nich opisanych. W tym stanie rzeczy Sąd nie znalazł podstaw, by dowodom powyższym odmówić wiary, uznając je tym samym za pełnowartościowy materiał dowodowy, przydatny do poczynienia na tej podstawie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

G. G. oskarżony został o to, że:

I. w dniu 14 lipca 2017r. W. na parkingu przyległym do Al. (...) 26 dokonał włamania do samochodu marki M. (...) o nr rej (...) poprzez uszkodzenie zamka w tylnych lewych drzwiach, a następnie z jego wnętrza dokonał zaboru w celu przywłaszczenia: telefonu komórkowego marki A. (...) o nr (...) wartości 2000 zł wraz z kartą SIM, portfela koloru czarnego z logo firmy (...) wraz z zawartością: dowodu osobistego o numerze i serii (...), prawa jazdy numerze (...), dowodu rejestracyjnego o numerze i serii (...), karty płatniczej (...), dwóch kart płatniczych (...), ładowarki samochodowej oraz gotówki w wysokości 2000 zł, w wyniku czego powstały straty w wysokości 4000 złotych na szkodę P. Z. oraz plecaka z zawartością portfela z dowodem osobistym o numerze i serii A. (...), prawa jazdy o numerze (...), dowodu rejestracyjnego o numerze i serii (...), świadectwa kwalifikacji, karty płatniczej (...) Bank (...) oraz Bank (...), kart lojalnościowych, pieniędzy w kwocie 700 złotych oraz 4 euro i 30 centów, obrączki, słuchawek marki S., ładowarki L., kompletu końcówek do wkrętarki, w wyniku czego powstały straty w wysokości 700 złotych na szkodę J. M. oraz pieniędzy w kwocie 4656,18 złotych na szkodę firmy (...) sp. z o.o.

tj. o czyn z art. 279 §1 kk

II. w dniu 14 lipca 2017r w W. na parkingu przyległym do Al. (...) 52 dokonał włamania do samochodu ciężarowego marki I. o nr rej (...) (...), poprzez uszkodzenie wkładki zamka w lewych drzwiach, a następnie z jego wnętrza dokonał zaboru w celu przywłaszczenia plecaka z zawartością telefonu komórkowego marki (...), ładowarki oraz teczki z dokumentami w postaci faktur, w wyniku czego powstały straty w wysokości 300 złotych na szkodę M. L.,

tj. o czyn z art. 279 §1 kk

III. w dniu 14 lipca 2017r. w W. na parkingu przyległym do Al. (...) 15 usiłował dokonać kradzieży z włamaniem do pojazdu marki M. (...) o nr rej (...) poprzez usiłowanie pokonania zamka w przednich lewych drzwiach, czym spowodował straty w kwocie 215 zł na szkodę Ł. M., jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na brak możliwości pokonania zamka,

tj. o czyn z art. 13 §1 kk w zw. z art. 279 §1 kk

IV. w dniu 14 lipca 2017r. w W. na parkingu przyległym do ul. (...) usiłował dokonać kradzieży z włamaniem pojazdu marki T. (...) o nr rej. (...) poprzez uszkodzenie zamka w przednich lewych drzwiach oraz uszkodzeń mechanizmów samochodu, czym spowodował straty w kwocie 6066,09 zł na szkodę R. B. (1), jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na brak możliwości pokonania zabezpieczeń fabrycznych pojazdu,

tj. o czyn z art. 13 §1 kk w zw. z art. 279 §1 kk

V. w dniu 15 lipca 2017r. w W. w Komisariacie Policji W. U. naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza policji sierż. szt. D. Ź. w ten sposób, że kopnął go w prawą dłoń podczas pełnienia przez niego obowiązków służbowych, powodując obrażenia ciała w postaci złamania podgłowego IV kości śródreżca prawego z niewielkim kątowym ustawieniem odłamów kostnych, czym spowodował naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni,

tj. o czyn z art. 222 §1 kk w zb. z art. 157 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk

Sąd zważył, co następuje:

Przestępstwo określone w art. 279 §1 kk jest przestępstwem powszechnym. Zachowanie sprawcy tego przestępstwa polega na zaborze cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia, przy czym zabór ten musi zostać dokonany z włamaniem – tym samym kradzież z włamaniem różni się od tzw. zwykłej kradzieży sposobem jej popełnienia, który charakteryzuje się połączeniem dwóch elementów: włamania oraz zaboru rzeczy. Konstrukcja przestępstwa przewidzianego w art. 279 §1 kk określa zatem dwie czynności sprawcze, z których pierwsza polega na przełamaniu zabezpieczenia rzeczy ruchomej (usunięciu przeszkody materialnej) zamykającego dostęp do rzeczy innym osobom, druga zaś sprowadza się do zaboru zabezpieczonej rzeczy ruchomej. Z uwagi na konstrukcję znamion przestępstwa

kradzieży z włamaniem, zachowanie polegające na przełamaniu zabezpieczenia oraz zaborze rzeczy ruchomej stanowi jedno zdarzenie faktyczne (ten sam typ czynu w rozumieniu art. 11 §1 kk), a w konsekwencji jedno przestępstwo o surowszym ustawowym zagrożeniu, uwarunkowanym sposobem zamachu na mienie, a związanym z usunięciem przeszkody (zabezpieczenia) chroniącej dostęp do rzeczy ruchomej, stanowiącej przedmiot zaboru (vide wyrok Sądu Najwyższego z dn. 6 listopada 2003r. o sygn. II KK 5/03, Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach karnych, rocznik 2003, poz. 2360, s. 837).

Znamię "włamania" oznacza zachowanie polegające na usunięciu przeszkody, stanowiącej zabezpieczenie danego przedmiotu. Istota włamania sprowadza się nie tyle do fizycznego uszkodzenia lub zniszczenia przeszkody chroniącej dostęp do rzeczy, lecz polega na zachowaniu, którego podstawową cechą jest nieposzanowanie wyrażonej przez dysponenta rzeczy woli zabezpieczenia jej przed innymi osobami.

Przez zabezpieczenie rozumieć należy część konstrukcji pomieszczenia zamkniętego, specjalne zamknięcie tego pomieszczenia lub inne specjalne zabezpieczenie rzeczy, utrudniające dostęp do tegoż pomieszczenia lub do rzeczy. Istotą zabezpieczenia nie jest uczynienie całkowicie niemożliwym dostępu osobom nieuprawnionym do zabezpieczonego przedmiotu w taki sposób, iż dostęp ten jest możliwy jedynie przy zastosowaniu siły fizycznej lub specjalnych środków technicznych, lecz stworzenie zewnętrznej bariery, jednoznacznie symbolizującej, że celem jej zainstalowania było wykluczenie dostępu do tych przedmiotów przez osoby nieuprawnione. Za zabezpieczenie uznać należy zamek w drzwiach, bramie itp., zamek w drzwiach samochodu, plomby w wagonie kolejowym, śruby na kranach zamykających cysterne, szyby w zamkniętych oknach lub zamkniętych drzwiach, kłódki umieszczone przy zamku bram, drzwi itp., plomby, specjalnie oznaczone (opieczętowane) taśmy sygnalizujące zamknięcie pomieszczenia przez odpowiednie służby lub osoby itp. Zabezpieczeniem jest tylko taka przeszkoda materialna, utrudniająca dostęp do rzeczy, która ma charakter specjalny, nie stanowi więc tzw. zwykłego zamknięcia. Zabezpieczenie oznacza, iż normalny dostęp do zabezpieczonej rzeczy jest niemożliwy. Nie może być uznane za zabezpieczenie na przykład zamknięcie drzwi na zwykłą klamkę, bez zamknięcia zamka na klucz, haczyk, zasuwkę itp., w takim bowiem przypadku istnieje możliwość normalnego dostępu do rzeczy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że rodzaj zabezpieczenia przed wtargnięciem osób niepowołanych do pomieszczeń, w których znajduje się cudze mienie, oraz skuteczność tego zabezpieczenia, a w szczególności możliwość łatwego jego pokonania bez użycia narzędzi i znacznej siły fizycznej, nie stanowią przeszkody do przyjęcia kwalifikacji kradzieży z włamaniem, jeżeli tylko z charakteru zabezpieczenia bez wątpliwości wynika zamiar właściciela czy użytkownika pomieszczenia niedopuszczenia do niego takich osób (vide wyrok Sądu Najwyższego z dn. 15 sierpnia 1985r. o sygn. I KR 212/85, OSNKW 1986, nr 11-12, poz. 97, oraz omówienie tego orzeczenia przez Z. Ć. i A. Z., Przegląd orzecznictwa SN z zakresu prawa karnego materialnego za rok 1986, NP 1987, nr 11-12, s. 88).

Warunkiem odpowiedzialności za kradzież z włamaniem jest ustalenie koniunktywnie dwóch okoliczności: po pierwsze – że stanowiąca przedmiot zaboru rzecz ruchoma jest zabezpieczona, a więc istnieje specjalne urządzenie (mechaniczne lub elektroniczne), którego funkcją jest zamknięcie dostępu do rzeczy osobom nieuprawnionym; po drugie zaś - że to zabezpieczenie rzeczy zostało aktywowane i było uruchomione w chwili podejmowania przez sprawcę zamachu na zabezpieczone mienie (vide wyrok Sądu Najwyższego z dn. 3 lutego 1999r. o sygn. V KKN 566/98, Prok. i Pr. 1999, nr 7-8, poz. 7). Niespełnienie któregokolwiek ze wskazanych warunków wyklucza możliwość realizacji znamion czynu zabronionego określonego w art. 279 kk - w pierwszym przypadku z uwagi na brak zabezpieczenia rzeczy ruchomej, w drugim - ze względu na nieaktywność zabezpieczenia w chwili zamachu. W obu przypadkach zachowanie sprawcy nie stanowi przełamania zabezpieczenia zamykającego dostęp dla osób nieuprawnionych do rzeczy ruchomej.

Jednocześnie podkreślenia wymaga, że dla przyjęcia odpowiedzialności za kradzież z włamaniem nie ma znaczenia ilość pokonywanych przez sprawcę zabezpieczeń.

Pojęcie włamania obejmuje nie tylko uszkodzenie lub zniszczenie urządzeń stanowiących zamknięcie, w najszerszym znaczeniu tego słowa, swobodnego dostępu do rzeczy, lecz również pokonanie lub usunięcie przeszkody, którą stworzono dla ochrony rzeczy, dla jej zabezpieczenia i uniemożliwienia lub utrudnienia jej zaboru przez osoby

nieposiadające uprawnień. Każde zatem działanie polegające na usunięciu lub pokonaniu takiej przeszkody, jak na przykład wyłamanie, uszkodzenie zamknięcia czy nawet otwarcie za pomocą podrobionego klucza lub wytrycha, stanowi pokonanie zabezpieczenia i jeśli towarzyszy mu zabór rzeczy, winno być kwalifikowane jako włamanie (vide W. Świda (w:) I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, Kodeks karny..., s. 634-635). Podobnie w orzecznictwie sądów wskazuje się, że pojęcie włamania jest rozumiane bardzo szeroko, gdyż do jego istoty należy wdarcie się do zamkniętego pomieszczenia – skoro dane pomieszczenie pozostaje zamknięte, a więc zabezpieczone przed wtargnięciem niepowołanych osób, a sprawcy włamania posługują się kluczami, uzyskanymi od syna właścicieli, zasadnie należy przyjąć dokonanie kradzieży z włamaniem (vide teza wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dn. 25.10.2005r. o sygn. II AKa 269/05, LEX nr 286464).

Przestępstwo określone w art. 279 §1 kk jest przestępstwem materialnym, znamionem skutkiem w postaci przywłaszczenia rzeczy przez sprawcę. Skutek zachowania sprawcy jest identyczny ze skutkiem przestępstwa określonego w art. 278 kk. Przestępstwo określone w art. 279 należy do kategorii tzw. przestępstw kierunkowych. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym jest przywłaszczenie rzeczy przez sprawcę. Przestępstwo to może być popełnione tylko w formie zamiaru bezpośredniego.

W wypadku kradzieży z włamaniem zamiarem bezpośrednim sprawcy objęte być musi także zachowanie polegające na przełamaniu zabezpieczenia. W odniesieniu do tego elementu znamion sprawca w płaszczyźnie intelektualnej musi mieć co najmniej świadomość możliwości zrealizowania przez podejmowane przez niego zachowanie opisanego w ustawie stanu rzeczy, tzn. przełamania zabezpieczenia.

Dla przyjęcia kradzieży z włamaniem nie jest bezwzględnie konieczne, aby powzięcie przez sprawcę zamiaru zaboru rzeczy w celu przywłaszczenia czasowo poprzedzało moment przystąpienia do przełamania zabezpieczenia (dokonania włamania). Innymi słowy, zamiar przywłaszczenia rzeczy może wystąpić przed przystąpieniem do usuwania przeszkody (zabezpieczenia) albo może pojawić się u sprawcy równocześnie z podjęciem czynności przełamujących zabezpieczenie. Nie jest zatem możliwe uznanie za kradzież z włamaniem zachowania, w którym dopiero po przełamaniu zabezpieczenia u sprawcy powstał zamiar zaboru rzeczy. Włamanie jest bowiem środkiem wiodącym do celu, to znaczy do dokonania kradzieży, a zatem zamiar zaboru powinien wystąpić co najmniej równocześnie (jeśli nie z wyprzedzeniem czasowym) z podjęciem czynności polegających na pokonywaniu przeszkody materialnej. Kradzież w tym wypadku następuje przy wykorzystaniu specyficznego sposobu działania, jakim jest włamanie - w ujęciu znamion tego przestępstwa włamanie powinno być środkiem wiodącym, zgodnie z zamiarem sprawcy, do celu, tj. do dokonania kradzieży. Stąd też zamiar dokonania kradzieży musi wystąpić u sprawcy co najmniej jednocześnie z podjęciem działań zmierzających do przełamania zabezpieczenia, inaczej włamanie nie może zostać uznane za sposób wiodący do dokonania kradzieży (vide wyrok Sądu Najwyższego z dn. 9 września 1996r. o sygn. II KKN 58/96, OSNKW 1996, nr 11-12, poz. 81).

Przepis art. 222 §1 kk penalizuje naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Jest to typ kwalifikowany w stosunku do określonego w art. 217 kk przestępstwa naruszenia nietykalności człowieka, przy czym zaostrenie odpowiedzialności następuje ze względu na związek naruszenia nietykalności funkcjonariusza z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych. Należy przyjąć, że przedmiotem ochrony omawianego przepisu jest nietykalność cielesna funkcjonariusza publicznego oraz powaga reprezentowanego przez niego urzędu i niezakłócona realizacja zadań związanych z pełnioną funkcją (vide A. Barczak-Oplustil (w:) A. Zoll (red.), Komentarz 2, s. 891). Użytemu w art. 222 §1 kk pojęciu naruszenie nietykalności należy nadawać takie samo znaczenie, jak w art. 217 §1 kk, określającym ogólny typ tego przestępstwa. Naruszenie nietykalności funkcjonariusza jest przestępstwem umyślnym, przy czym do zastosowania przepisu art. 222 §1 kk konieczne jest ustalenie, że sprawca obejmował swoją świadomością i wolą to, iż jego działanie skierowane jest przeciwko funkcjonariuszowi publicznemu lub osobie do pomocy mu przybranej oraz że ma ono związek z pełnieniem przez funkcjonariusza obowiązków służbowych. Dla bytu omawianego przestępstwa nie jest natomiast istotny rodzaj motywu kierującego sprawcą (np. zemsta za podjętą niekorzystną dla sprawcy czynność, chęć zaimponowania otoczeniu, np. grupie chuligańskiej, dążenie do przeszkodzenia funkcjonariuszowi w wykonaniu czynności służbowej). Do znamion strony przedmiotowej omawianego występku należy naruszenie nietykalności

funkcjonariusza podczas lub w związku z wykonywaniem jego obowiązków służbowych. Oznacza to, że działanie podjęte w czasie, gdy funkcjonariusz nie wykonuje tych obowiązków lub pozostające bez związku przedmiotowego (np. naruszenie nietykalności funkcjonariusza na tle porachunków osobistych), podlega kwalifikacji na podstawie art. 217 §1 kk.

Zgodnie z treścią art. 157 §1 kk ten, kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, inny niż określony w art. 156 §1 kk, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Przestępstwo z art. 157 §1 kk jest przestępstwem powszechnym i materialnym, a do jego znamion należy skutek w postaci naruszenia czynności ciała lub rozstroju zdrowia na czas dłuższy niż siedem dni. Może ono zostać popełnione umyślnie, w obu postaciach zamiaru (vide B.-K. M., Komentarz, Lex 2012).

W realiach niniejszej sprawy Sąd nie powziął wątpliwości co do tego, iż oskarżony dopuścił się popełnienia zarzuconych mu czynów.

W odniesieniu do przestępstwa kradzieży z włamaniem, popełnionego na szkodę P. Z. i J. M. Sąd miał na uwadze, że podczas przeszukania osoby oskarżonego (k. 6-10) ujawniono przedmioty i dokumenty, które następnie jako swoją własność odebrali P. Z. i J. M. (k. 19, 25, 166, 244, 245), a które uprzednio – zgodnie z ze złożonymi w sprawie niniejszej zeznaniami – pozostawili oni w samochodzie. W ocenie Sądu powyższe nie byłoby możliwe, gdyby oskarżony uprzednio do samochodu tego się nie włamał i przedmiotów tych z jego wnętrza nie ukrał. W końcu zaś sam oskarżony w złożonych wyjaśnieniach do popełnienia czynu tego się przyznał.

W odniesieniu do pojazdu m-ki M., należącego do Ł. M., Sąd – w oparciu o zeznania K. B. – nie powziął wątpliwości, iż oskarżony usiłował się do samochodu tego się dostać, a okazało się to niemożliwe wyłącznie z uwagi na zabezpieczenia fabryczne pojazdu. Podobnie w odniesieniu do przestępstwa, popełnionego na szkodę R. B. (1) Sąd miał na uwadze, że z jednej oskarżony w złożonych wyjaśnieniach do czynu tego się przyznał, z drugiej zaś – wyjaśnił dodatkowo, że po włożeniu łamaka zamek w drzwiach obracał się, w związku z czym, w opinii oskarżonego, zamka tego oskarżony nie uszkodził – w ocenie Sądu oskarżony wiedzy takiej nie posiadałby, gdyby nie dokonał zarzuconego mu w tym zakresie przestępstwa. Twierdzenie powyższe pozostaje nadto zgodne z protokołem oględzin pojazdu (k. 31-32), z którego wynika, że w pojeździe tym faktycznie nie została uszkodzona wkładka zamka, jednak uszkodzona została uszczelka (k. 31v). Jak już była o tym mowa powyżej, Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego, złożonym w powyższym zakresie na rozprawie, w których wskazał on, że twierdzenie jego o obracaniu się łamaka w zamku było twierdzeniem natury generalnej, oskarżony zaś wiedzę swoją czerpał z doświadczeń, nabytych w związku z własnym samochodem.

Sąd miał na uwadze, iż na podstawie zgromadzonego w sprawie niniejszej materiału dowodowego nie było możliwe ustalenie, jakie przedmioty oskarżony chciał zabrać z wnętrza zarówno pojazdu m-ki M., jak i T. – faktem jest, że w samochodzie m-ki T. pokrzywdzona ujawniła zerwany schowek od strony pasażera i widoczne kable, jednak wskazania wiedzy i racjonalnego rozumowania nakazują przyjąć, iż gdyby oskarżony dążył do kradzieży samego samochodu, uszkodzona byłaby stacyjka i ewentualnie właśnie stamtąd wyrwane przewody. W tym stanie rzeczy Sąd przyjął, iż oskarżony działaniem swoim w powyższym zakresie dążył do zaboru nieustalonych przedmiotów, w tym części z samochodu, lecz nie samego pojazdu, celu zaś swego nie osiągnął, bowiem nie pokonał innych zabezpieczeń pojazdu, w tym – nie otworzył bagażnika ani pokrywy silnika, co jasno wynika z powołanego powyżej protokołu oględzin. Ustalenie powyższe Sąd uznał za poczynione na korzyść oskarżonego, to zaś wobec faktu, iż pojedyncze przedmioty, pochodzące z samochodu, względnie jego części, w oczywisty sposób przedstawiają wartość mniejszą od samego pojazdu.

W odniesieniu do pojazdu m-ki I., tj. przestępstwa popełnionego na szkodę M. L. Sąd miał na uwadze, że pokrzywdzony żadnych przedmiotów nie odzyskał, utraconych przez niego przedmiotów też przy oskarżonym nie ujawniono; jednocześnie jednak oskarżony do zarzuconego mu w powyższym zakresie czynu konsekwentnie, na wszystkich etapach postępowania, się przyznał, czego, zdaniem Sądu, nie uczyniłby, gdyby nie było to zgodne z faktami. Sąd w powyższym zakresie miał na uwadze, że czyn ten dokonany został w tej samej okolicy, co przestępstwa na szkodę Ł. M. i P. Z. oraz J. M., w analogiczny sposób, tj. poprzez włamanie się do pojazdu wskutek otwarcia zamka, a nie np.

stłuczenia szyby, w końcu zaś, analogicznie jak w wypadku czynu popełnionego na szkodę P. Z. oraz J. M., z pojazdu skradzione zostały drobne przedmioty natury osobistej, łatwe do wyjęcia, obejrzenia i oszacowania wartości, w końcu zaś – łatwe do pozbycia się. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że przyznanie się oskarżonego do popełnienia powyższego przestępstwa w pełni koresponduje z ujawnionymi w niniejszej sprawie dowodami. Sąd nie mógł pominąć, że - jak zeznał M. L. – zaparkował on samochód ok. godz. 15.00 lub 16.00 w pobliżu nr 52 Al. (...), a powrócił po ok. 15 minutach (k. 108v); P. Z. zeznał, że użytkowany przez siebie samochód zaparkował na wysokości nr 26 Al. (...) ok. godz. 16.00, powrócił do niego zaś – ok. 17.00 (k. 5v-6), K. B. zaś – że oskarżonego zauważyła ok. godz. 16.30 (k. 42v). W tym stanie rzeczy – skoro powyższych przestępstw dokonano w tym samym miejscu, w nieznacznych odstępach czasowych, w podobny sposób, nie sposób w ocenie Sądu wysnuć wniosku innego, jak tylko taki, iż dokonała ich ta sama osoba. Z wynikiem wnioskowania tego w pełni koresponduje fakt konsekwentnego przyznania się oskarżonego do popełnienia powyższego czynu.

Sąd stanął też na stanowisku, że skoro oskarżony każdorazowo musiał pokonać zabezpieczenia fabryczne pojazdów w postaci zamków w drzwiach, które były zamknięte, miał on świadomość, że samochody te mają właścicieli, nie zostały porzucone, nadto zaś, że wolą właścicieli było zabezpieczenie pojazdów tych przed dostępem do nich osób trzecich. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że oskarżony miał świadomość, iż pokonując powyższe zabezpieczenia i zabierając z pojazdów pozostawione tam przedmioty, dopuszcza się przestępstwa kradzieży z włamaniem. W końcu zaś Sąd nie powziął wątpliwości, że skoro oskarżony przybył w okolice ulic (...)/ (...), wyposażony w łamaki samochodowe, te zaś w ilości 4 sztuk (k. 8), celem jego było właśnie dokonanie przestępstw kradzieży z włamaniem. Jednocześnie Sąd stanął na stanowisku, że oskarżony, przybywając na miejsce, nie miał świadomości ani co do tego, do jakich samochodów ewentualnie uda mu się włamać i jakie przedmioty stamtąd zabrać, a zamiar, by podjąć próbę dostania się do wnętrza konkretnego pojazdu, oskarżony podejmował każdorazowo odrębnie, uznając, że jest w stanie otworzyć dany typ zamka w danym pojeździe, a nadto – że pozostanie to niezauważone. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że działania oskarżonego stanowią ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91 §1 kk, nie zaś czyn ciągły w rozumieniu art. 12 kk.

W odniesieniu do czynu popełnionego na szkodę D. Ź. Sąd stanął na stanowisku, że pokrzywdzony, jak była o tym mowa, nie miałby żadnego interesu w tym, by w sprawie niniejszej złożyć zeznania niezgodne z prawdą – tym samym Sąd uznał za udowodnione, że przebieg zdarzenia w powyższym zakresie był zgodny z treścią złożonych przez pokrzywdzonego zeznań. Skoro zatem oskarżony kopnął D. Ź. w czasie, gdy przebywał na komisariacie, nadto zaś w sytuacji, gdy w/wymieniony wcześniej pobrał oskarżonego z pomieszczenia dla osób zatrzymanych, Sąd nie powziął wątpliwości, że oskarżony miał świadomość, że ma do czynienia z funkcjonariuszem Policji. Podobnie oczywistym dla Sądu pozostaje, że oskarżony miał świadomość także, iż funkcjonariusz ten jest na służbie i wykonuje czynności służbowe, skoro w/wymieniony wcześniej podejmował wobec niego czynności, w tym zabezpieczał badanie przez przybyłą na miejsce załogę pogotowia ratunkowego. Sąd uznał także, iż oskarżony, kopiąc w rękę pokrzywdzonego, miał świadomość, że może to spowodować wymierne naruszenie czynności tego narządu – oczywistym wszak jest, że siła ciosu, zadawanego w wyniku kopnięcia, jest znaczna, w szczególności gdy zważyć na noszone dodatkowo obuwie, dłoń zaś jest częścią ciała wysoce delikatną i podatną na urazy. W tym stanie rzeczy Sąd stanął na stanowisku, że oskarżony, kopiąc D. Ź. w dłoń, miał pełną świadomość, że może to skutkować naruszeniem czynności narządu ciała powyżej 7 dni i co najmniej na możliwość taką się godził.

W konsekwencji Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzuconych mu czynów, z tym wszakże zastrzeżeniem, że ustalił, iż nr rej. samochodu m-ki M. brzmiał (...), a także, iż oskarżony usiłował dokonać włamania i zaboru z wnętrza samochodu w celu przywłaszczenia nieustalonych przedmiotów, czym spowodował straty o wartości 378,85 PLN, a także, iż oskarżony do samochodu m-ki T. usiłował dokonać włamania i zaboru z jego wnętrza w celu przywłaszczenia nieustalonych przedmiotów.

Wymierzając oskarżonemu kary jednostkowe Sąd kierował się wskazaniem art. 53 kk.

W stosunku do wszystkich zarzuconych oskarżonemu czynów Sąd uznał stopień ich społecznej szkodliwości za znaczny.

Czynami z art. 279 §1 kk oskarżony naruszył dobro w postaci własności pokrzywdzonych, a zatem dobro, które w hierarchii dóbr chronionych prawem usytuowane jest bezpośrednio za życiem i zdrowiem ludzkim. Przepięstwo z art. 279 §1 kk naleŹy przy tym, obok czynów z art. 280 §1 i 2 kk, 281 kk i 282 kk do kategorii najcięższych przestępstw przeciwko mieniu. Oskarżony działem swoim w zakresie przypisanych mu przestępstw z art. 279 §1 kk dąŹył do wyrządzenia realnej szkody o charakterze majątkowym, a motywacja oskarżonego była jedynie motywacją, u podstaw której leŹała chęć zysku. Sąd nie mógł w powyższym zakresie pominąć, Źe oskarżony, zamiast uczciwie zapracować na poŹądane dobra, wybrał drogę przestępstwa.

Podobnie za znaczny Sąd uznał stopień winy oskarżonego - występek z art. 279 §1 kk, co wynika z samej jego istoty, jest przestępstwem umyślnym, popełnianym w szczególnej formie zamiaru, tj. w zamiarze bezpośrednim kierunkowym, nadto oskarżony działał w sposób zaplanowany, wcześniej się do popełnienia przestępstwa przygotował, zabrał on bowiem ze sobą 4 szt. łamaczków. Oskarżony miał kaŹdorazowo pełną świadomość swojego przestępczego działania - nie zaszła Źadna z okoliczności wyłącŹająca winę czy bezprawność czynu; podobnie oskarżony miał pełną moŹliwość od realizacji swego zamiaru odstąpić, czego jednak nie uczynił. Sąd nie znalazł okoliczności, mogących wpłynąć na obniŹenie stopnia zawinienia oskarżonego.

Podobnie za znaczny Sąd uznał stopień społecznej szkodliwosci czynu z art. 222 §1 kk w zb. z art. 157 §1 kk - oskarżony działaniem swoim naruszył nietykalność osobistą i zdrowie pokrzywdzonego, tj. dobro prawne, stawiane niemal na równi z życiem ludzkim, nadto działanie jego dotyczyło funkcjonariusza Policji - przedstawiciela organu powołanego do tego, by nierzadko z naraŹeniem Źycia i zdrowia strzec porządku prawnego i nieść pomoc obywatelom. Działanie oskarżonego nie miało innego celu, jak tylko okazanie braku szacunku funkcjonariuszowi Policji i wyrażenie niezadowolnienia z powodu jego zatrzymania. Oskarżony działał umyślnie, z pełną świadomością, Źe działaniem swoim wyczerpuje znamiona przestępstwa.

Podobnie jako wysoki Sąd ocenił w powyższym zakresie stopień winy oskarżonego - oskarżony nie miał Źadnego powodu, by naruszać nietykalność cielesną pokrzywdzonego, popełnienia zarzuconego mu czynu dopuścił się zaś w sposób w pełni świadomy - Sąd nie stwierdził, by w realiach niniejszej sprawy zaszła jakakolwiek okoliczność, wyłącŹająca bezprawność albo winę. Zdaniem Sądu oskarżony miał moŹliwość na kaŹdym etapie swego działania od popełnienia przestępstwa odstąpić, czego jednak nie uczynił.

Znaczny stopień winy i znaczny stopień społecznej szkodliwosci zarzuconych mu czynów Sąd przyjął za okoliczności obciąŹające oskarżonego. Dodatkowo za okoliczność obciąŹającą w odniesieniu do czynu, popełnionego na szkodę D. Ź. Sąd przyjął, Źe pokrzywdzony w dalszym ciągu odczuwa dolegliwości, zwiąŹane z odniesionym urazem, co jasno wynika ze złoŹonych na rozprawie zeznań.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd przyjął dotychczasową niekaralność oskarżonego, a także fakt przyznania się oskarżonego do czynów z art. 279 §1 kk, w końcu zaś fakt, Źe P. Z. i J. M. odzyskali całość utraconych przedmiotów.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, Źe kary wymierzone oskarżonemu - w tym również kara, orzeczona na podstawie art. 91 §1 kk, winny pozostawać karami orzeczonymi powyŹej dolnego progu ustawowego zagroŹenia, jedynie takie bowiem, zdaniem Sądu, będą w stanie uświadomić oskarżonemu naganność jego postępowania. Jednocześnie powołane powyŹej okoliczności łagodzące skłoniły Sąd do uznania, Źe orzeczona kaŹdorazowo kara winna plasować się także znacznie poniŹej górnej granicy ustawowego zagroŹenia. W konsekwencji Sąd uznał, Źe oskarżonemu za czyny z art. 279 §1 kk w oparciu o przepis art. 91 §1 kk winna zostać wymierzona kara 2 (dwóch) lat i 10 (dziesięciu) mieŹsicy pozbawienia wolności, zaś za czyn z art. art. 222 §1 kk w zb. z art. 157 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk - kara 8 (ośmiu) mieŹsicy pozbawienia wolności. W odniesieniu do kaŹdej z orzeczonych kar jednostkowych Sąd uznał, Źe kara ta stanowi karę adekwatną do stopnia winy oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwosci zarzuconych mu czynów, pozwalającą w sposób realny uświadomić oskarżonemu, iŹ czyny jego spotkały się z potępieniem ze strony wymiaru sprawiedliwości. Podobnie Sąd stanął na stanowisku, Źe orzeczony kaŹdorazowo wymiar kary będzie stanowił czytelny sygnał dla innych potencjalnych sprawców przestępstw, Źe naruszanie porządku prawnego jest nieopłacalne i kaŹdorazowo spotka się z nieuchronną karą, powstrzymując w efekcie osoby te przed wkroczeniem na drogę przestępstwa, a tym samym

spełniając cele stawiane wymiarowi kary w zakresie prewencji generalnej. W ocenie Sądu kary w niższym wymiarze nie byłyby wystarczające dla osiągnięcia tych celów.

Wymierzając oskarżonemu karę łączną Sąd miał na uwadze, by wymiar kary tej spełnił wobec oskarżonego cele zapobiegawcze i wychowawcze, a nadto, by uczynił zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, wpływając na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. Jakkolwiek przy wymiarze kary łącznej dopuszczalne jest stosowanie zarówno zasady pełnej absorpcji, jak i zasady pełnej kumulacji, to jednak są to rozstrzygnięcia skrajne, które znajdują zastosowanie w zupełnie wyjątkowych nietypowych sytuacjach. O ile na wymiar kary łącznej nie ma już wpływu stopień zawinienia ani stopień społecznej szkodliwości poszczególnych przestępstw, o tyle popełnienie wielu przestępstw, za które orzeczono kary podlegające obecnie łączeniu, ma duże znaczenie przy wymiarze kary łącznej (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dn. 20.05.2008r. o sygn. II AKa 129/08, LEX nr 466456).

W realiach niniejszej sprawy Sąd uznał, że kara łączna winna zostać oskarżonemu wymierzona na zasadzie asperacji – Sąd nie znalazł podstaw dla zastosowania innej zasady wymiaru kary łącznej. Sąd stanął na stanowisku, że kara łączna 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, stanowiąca swoistą „wynikową” kar jednostkowych, uświadomi oskarżonemu, iż całość jego działań spotkała się z potępieniem ze strony wymiaru sprawiedliwości, konsekwencją czego stanowi zapadłe wobec oskarżonego orzeczenie o karze. Zdaniem Sądu orzeczona w powyższym wymiarze kara łączna spełni wobec oskarżonego cele wychowawcze i zapobiegawcze, stawiane wymiarowi kary, powstrzymując oskarżonego w efekcie przed ponownym wkroczeniem na drogę przestępstwa; Sąd stanął na stanowisku, że orzeczona w powyższym wymiarze kara łączna spełni także cele stawiane jej wymiarowi w zakresie prewencji generalnej, stanowiąc czytelny sygnał dla potencjalnych sprawców przestępstw, iż naruszanie porządku prawnego pozostaje nieopłacalne i każdorazowo spotka się z wymierną reakcją ze strony wymiaru sprawiedliwości.

Mając na uwadze konieczność uświadomienia oskarżonemu naganności naruszania porządku prawnego, a także dostrzegając konieczność naprawienia szkody, względnie zadośćuczynienia krzywdzie, poniesionej przez pokrzywdzonych, Sąd uznał za zasadne także orzeczenie środka z art. 46 §1 kk. Jednocześnie w powyższym zakresie Sąd miał na uwadze, że P. Z. i J. M. odzyskali całość utraconego mienia, zaś Ł. M. i R. B. (2) szkodę zgłosili ubezpieczycielowi (k. 190-193, 452-454), Sąd uznał zatem, że brak jest możliwości zasądzenia obowiązku naprawienia szkody na rzecz w/wymienionych. Sąd w powyższych zakresie miał na uwadze normą art. 415 §1 zd.2 kpk, zgodnie z którym to przepisem nawiązki na rzecz pokrzywdzonego, obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie orzeka się, jeżeli roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania albo o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono. Zakaz wynikający z powołanego przepisu odnosi się do każdego określonego w ustawie przypadku orzekania karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody, a więc zarówno tego, określonego w art. 72 §2 kk (vide wyrok Sadu Najwyższego z dn. 26.07.2011r. o sygn. II KK 128/11, LEX nr 898598), jak też tego określonego w art. 46 §1 kk (vide wyrok Sądu Najwyższego z dn. 23.11.2010r. o sygn. IV KK 282/10, LEX nr 667515). Powyższy przepis przesądza o braku możliwości nałożenia obowiązku naprawienia szkody w sytuacji w nim opisanej, chociażby w świetle przepisów prawa materialnego takie orzeczenie było obligatoryjne (vide tamże). Przepis ten zatem jednoznacznie i kategorycznie wyklucza dopuszczalność rozstrzygania w różnych postępowaniach o tej samej szkodzie, a co za tym idzie kumulowania tytułów egzekucyjnych wynikających z różnych orzeczeń. Jeżeli zatem roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania – w tym wypadku postępowania ubezpieczeniowego - albo o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono, to nie jest możliwe (niejako ponowne) orzekanie o obowiązku naprawienia szkody, i to niezależnie od tego, czy roszczenie zostało wyegzekwowane (vide wyrok Sądu Najwyższego z dn. 21.10.2010r. o sygn. III KK 305/10, Biul.PK 2010/6/9-10). Sąd w pełni podzielił powyższe zapatrywania, wyrażone zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w doktrynie, uznając w konsekwencji, że w realiach niniejszej sprawy – wobec zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi – orzeczenie wobec oskarżonego obowiązku naprawienia szkody w stosunku do pokrzywdzonych R. B. (1) i Ł. M. na podstawie art. 46 §1 kk jest niedopuszczalne.

W efekcie Sąd orzekł o obowiązku naprawienia przez oskarżonego szkody na rzecz M. L. w kwocie przez w/wymienionego wskazanej, a także o obowiązku zadośćuczynienia na rzecz D. Ź. za doznaną krzywdę.

Podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić pieniężną kompensatę, ma ustalenie krzywdy. Zgodnie z dominującym poglądem krzywda stanowi niemajątkowy skutek naruszenia dóbr osobistych; w judykaturze i doktrynie powszechnie przyjmuje się wyłącznie kompensacyjny charakter ochrony majątkowej, udzielanej pokrzywdzonemu i niedopuszczalność przypisywania jej funkcji represyjnych. Kompensata majątkowa ma na celu przewycięzenie przykrych doznań. Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonemu należnej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonego lub wesprze realizację wskazanego przez niego celu społecznego (vide uchwała Sądu Najwyższego (Pełna Izba Cywilna) z dn. 08.12.1973r. o sygn. III CZP 37/73, OSN 1974, nr 9, poz. 145; wyrok Sądu Najwyższego z dn. 22.05.1990r. o sygn. II CR 225/90, LEX nr 9030; A. Kidyba (red.), A. Olejniczak, A. Pyrzyńska, T. Sokołowski, Z. Gawlik, A. Janiak, G. Koziół, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, LEX, 2010).

W realiach niniejszej sprawy Sąd uwzględnił, że pokrzywdzony – jak wynika z jego zeznań oraz opinii sądowo-lekarskiej – doznał uszczerbku na zdrowiu, który wprawdzie nie ogranicza go w codziennych czynnościach i w pełnieniu służby, lecz jednak powoduje w dalszym ciągu dolegliwości bólowe. W tym stanie rzeczy Sąd nie powziął wątpliwości, że pokrzywdzony D. Ż. doznał ze strony oskarżonego krzywdy, przy czym wynikające z działania oskarżonego dolegliwości fizyczne, poza samym odczuciem bólu, pozostają bez wpływu na codzienne życie pokrzywdzonego. W efekcie Sąd doszedł do przekonania, że kwota 1000 PLN pozostaje adekwatna do stopnia poniesionej krzywdy, nadto jest to kwota ekonomicznie odczuwalna, co pozwoli złagodzić cierpienia pokrzywdzonego i towarzyszące im ujemne następstwa w sferze fizycznej oraz psychicznej. Zdaniem Sądu wskazana kwota spełni tym samym funkcję kompensacyjną i stanowić będzie przybliżony ekwiwalent poniesionej przez pokrzywdzonego szkody niemajątkowej.

W konsekwencji Sąd uznał, że całość orzeczenia o karze, ukształtowana w powyższy sposób, pozostaje w zakresie kar jednostkowych adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonemu i stopnia jego winy, nie przekraczając tegoż stopnia, nie czyniąc orzeczonych kar ani rażąco łagodnymi, ani też rażąco niewspółmiernie surowymi. Sąd stanął też na stanowisku, że także orzeczona w efekcie kara łączna osiągnie wobec oskarżonego cele zapobiegawcze i wychowawcze, powstrzymując oskarżonego przed ponownym wkroczeniem na drogę przestępstwa. Zdaniem Sądu ukształtowane w powyższy sposób orzeczenie o karze osiągnie również cele stawiane wymiarowi kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, stanowiąc czytelny sygnał, że popełnianie przestępstw jest nieopłacalne i każdorazowo pociągnie za sobą nieuchronną karę.

Wobec orzeczenia obowiązku naprawienia szkody oraz zadośćuczynienia, tj. środków o charakterze majątkowym, Sąd zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych.

Mając zatem na uwadze całokształt powołanych okoliczności Sąd orzekł jak w wyroku.